

NOWINY

PISMO REDAGOWANE PRZEZ UCZNIÓW SP W ROGOŹNICY
NR 3 (23) LISTOPAD 2001 CENA 1 ZŁ

Muzeum J. I. Kraszewskiego w Romanowie

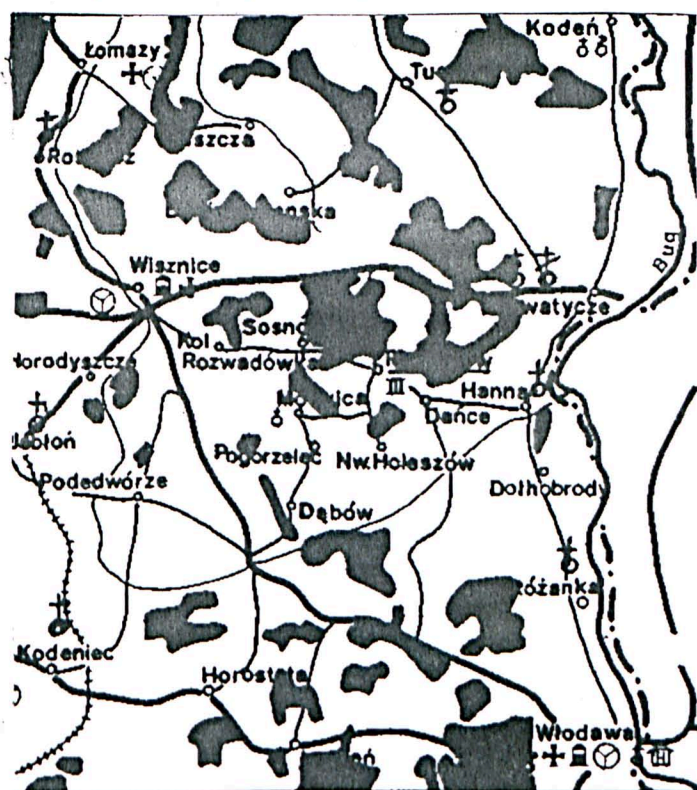
Istniejące od 1962 roku biograficzne Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie zgromadziło bogate zbiory dotyczące życia i twórczości J. I. Kraszewskiego i jego rodziny. W muzeum znajduje się około 4000 utworów pisarza i opracowań dotyczących jego twórczości, a także szereg pamiątek rodzinnych, portretów, rysunków, obrazów, medali, akwareli, rzeźb i dokumentów historycznych. Ekspozuje się je w ośmiu salach muzealnych.

W „sali rodzinnej” zgromadzono ocalałe pamiątki rodzinne. Zobaczyć tu można dziecinną zabawkę pisarza – porcelanową psią budę, torebkę prababki Konstancji z Morochowskich Nowomiejskiej, okulary pisarza z futerałem oraz pierwsze wydanie „Sonetów” A. Mickiewicza z 1826 roku.

Następna sala to „salon”. Można tu oglądać obrazy olejne autorstwa J. I. Kraszewskiego. Muzeum w Romanowie ma w swoich zbiorach 146 rysunków pisarza. W pozostałych salach ekspozuje się przede wszystkim twórczość autora „Starej baśni”. W jednej sali stoi biurko pisarza.

Muzeum jest ośrodkiem kultury w środowisku wiejskim gminy Sosnówka. Muzeum organizuje liczne sesje popularnonaukowe oraz wystawy związane tematycznie z życiem i twórczością Józefa Ignacego Kraszewskiego.

Kasia Męczyńska, kl. V



Okolice Romanowa

11 XI

-Dzień Niepodległości

Równo 83 lata temu 11 XI 1918 roku Polska po 120 latach niewoli odzyskała niepodległość. Było to wielkie wydarzenie, zaczęto bez strachu rozmawiać w języku ojczystym. Człowiek, który przyczynił się do tego wydarzenia był w latach 1918-1939 naczelnikiem państwa. Był to JÓZEF PIŁSUDSKI, pseudonim „Dziadek”. Rada Regencyjna powierzyła mu władzę nad wojskiem, zaś 4 dni po odzyskaniu niepodległości owa rada przekazała „Dziadkowi” pełnię władzy, a następnie rozwiązała się. Od tej pory naczelnikowi Piłsudskiemu podporządkował się rząd lubelski i Polska Komisja Likwidacyjna. 17 XI 1918 roku tymczasowy naczelnik powołał rząd z J. Moraczewskim na czele. Nowe władze miały bardzo trudne zadanie. Przede wszystkim należało określić ustrój państwa i ustalić jego granice. Pokój nie trwał jednak zbyt długo, ponieważ już w końcu grudnia 1918 roku wybuchło powstanie wielkopolskie, w wyniku którego Niemcy zostali wyparci z Wielkopolski. Kilkadziesiąt lat później rozpętała się II wojna światowa.

Na temat Dnia Niepodległości powstało wiele wierszy i pieśni, które do dzisiaj wygłaszają uczniowie na szkolnych akademiach.

Ludwik Wiszniewski

11 LISTOPADA

*Dzisiaj wielka jest rocznica -
jedenasty listopada!*

*Tym, co zmarli za Ojczyznę,
hold wdzięczności Polska składa.*

*Przystrojony portret „Dziadka”,
wzdłuż ram splywa czarna wstęga...
Odszedł od nas Wódz w zaświaty -
ból do głębi serca sięga.*

*Żył dla Polski, walczył za nią,
na bój krwawy wiódł legiony,
stał i orał dla Ojczyzny -
my zbieramy dzisiaj plony.*

*Żołnierzyków mamy dzielnych,
bacznie strzegą granic kraju -
od nas tylko dziś zależy,
aby było nam jak w raju.*

*Więc o przyszłość walczyć razem,
pod sztandarem z Orłem Białym,
tylko pracą i nauką
przysporzymy Polsce chwały!*



Wojciech Kossak – Portret Józefa Piłsudskiego

Opracowała Patrycja Kosieradzka, kl. VI.

Zaduszki

Ks. Jan Twardowski

Zaduszki- to wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych. Kościół przypomina nam tajemnicę czyśćca i mobilizuje swoje dzieci na ziemi do niesienia pomocy tym zmarłym, którzy jej potrzebują. Uroczystość-wspomnienia wszystkich zmarłych zainicjował w 1048r. św. Odilon, opat słynnego klasztoru benedyktynów z Cluny we Francji. Rychło ten szczęśliwy pomysł przyjęły wszystkie klasztory

Śpieszmy się

*Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą
zostaną po nich buty i telefon głuchy
tylko to co nieważne jak krowa się wlecze
najważniejsze tak prędkie że nagle się staje
potem cisza normalna więc całkiem nieznośna
jak czystość urodzona najprościej z rozpacy
kiedy myślimy o kimś zostając bez niego*

*Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą
i ci co nie odchodzą nie zawsze powrócą
i nigdy nie wiadomo mówiąc o miłości
czy pierwsza jest ostatnią czy ostatnia pierwszą*



benedyktyńskie, a w ślad za nimi poszły inne zakony, diecezje, tak, więc w XIII. święto to stało się zwyczajem kościoła. Na dzień modłów za zmarłych św. Odilon wyznaczył dzień najbliższy po święcie Wszystkich Świętych. Już w II wieku przed Chrystusem Izraelici wierzyli, iż istnieje poza grobem miejsce, w którym dusze pokutują za swoje grzechy. Co więcej my możemy im pomóc dostać się do nieba poprzez modlitwę. Kościół i wspólna, kochająca matka, oddawszy należną cześć wszystkim swoim dzieciom, radującym się już w niebie, stara się gorącymi modłami do Chrystusa przyjść z pomocą jeszcze w czyśćcu cierpiącym, aby mogli dojść do radości wiekuiestej. Przez czyściec rozumiemy miejsce i stan, w którym dusze sprawiedliwych, które zeszyły z tego świata w grzechach powszednich lub nie odbyły jeszcze na ziemi doczesnej kary, cierpią męki, dopóki sprawiedliwości Bożej nie oddadzą pełnego zadośćuczynienia. Jednak czyściec- to nie obóz koncentracyjny, gdzie dusze są udręczone nieznośnymi mękami. Byłby to wypaczony i wręcz bluźnierczy obraz Pana Boga. Czyściec jest wielkim darem i dobrodziejstwem ze strony Niebieskiego Ojca. Gdyby, bowiem nie było czyśćca, przyniatająca większość ludzi byłaby zapewne skazana na wieczne potępienie. Chrystus Pan, bowiem przypomina, że nic nieczystego nie wejdzie do Królestwa Bożego, że będziemy musieli zdać sprawę z każdego słowa powiedzianego na próżno. W takiej, sytuacji tylko wybrane jednostki miałyby nadzieję nieba. Ileż to, bowiem wypowiadamy niepotrzebnych, a nawet grzesznych słów. Ileż uczuć, myśli i pożądań złych mamy każdego dnia! Cóż dopiero, kiedy dodamy do tego jeszcze złe czyny, grzechy, zaniedbania itp.

Nie ma takiego chyba narodu, który by nie pamiętał o swoich zmarłych.

Znana pisarka Maria Rodziewiczówna (1863-1944) w sto lat po Mickiewiczu wspomina w swych utworach z życia ziemianstwa ludu polskiego z kresów białoruskich i litewskich, że jeszcze za jej pamięci lud trzy razy w roku obchodził pamięć o zmarłych: późną jesienią po zakończeniu robót w polu, pod koniec karnawału i na Wielkanoc. Gromadzono się na cmentarzu czy też w domu na specjalnej uczcie, ze śpiewami i modłami, przy zapalonych świecach.

Kościół część tych zwyczajów przejął. W miejsce składanych ofiar w posiłkach wprowadził zwyczaj, że każdy kapłan odprawia tego dnia trzy Msze Święte, w których sam Pan Jezus ofiarowuje się za zmarłych swojemu Niebieskiemu Ojcu. Wierni nawiedzający kościół lub cmentarz tego dnia mogą uzyskać odpust zupełny. Dawnym zwyczajem rusza procesja. Był do niedawna zwyczaj, że z okazji Zaduszek obdarzało się żebraków drobną jałmużną w przekonaniu, że ich modlitwa również pomoże duszom w czyśćcu cierpiącym. Do dziś zachował się zwyczaj, że panny i dzieci chowa się w białej trumnie na znak ich niewinności. Dziewicom wkłada się na głowę wianuszek z mirty lub kwiecica.

Znana jest bajka o kumie i śmierci. Otóż pewien biedak poprosił śmierć ochrzcić jego dziecko, a ta w dowód wdzięczności obdarowała swojego chrześniaka umiejętnością przepowiadania ludziom zdrowia albo śmierci. Kiedy pojawiła się w nogach chorego, wróżyła wyzdrowienie, u wezłowią- zgon. Ale przyszła kiedyś i kolej na tego, który umiał przepowiadać. Postanowił oszukać śmierć. Modlił się długo i próbował osadzić swe posłanie w kołowrocie, kręcąc się i nie pozwalając śmierci na pojawienie się u głowy. Ale wreszcie śmierć i tak osiągnęła swoje, bo „Jak chcesz, tak się wierć, wszędy cię dosięgnie śmierć”...

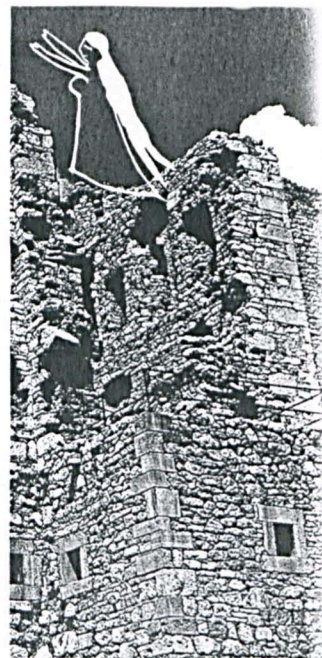
W naszym regionie wierzono, że w noc po dniu Wszystkich Świętych, przed Dniem Zadusznym, w kaplicach cmentarnych lub w kościołach gromadzą się dusze zmarłych przodków na wspólne nabożeństwa, które odprawiają również zmarli księży. Nikt z żyjących, pod groźbą śmierci, nie może uczestniczyć w tym „nabożeństwie umarłych”.

Co sądzisz o duchach? -nasza sonda.

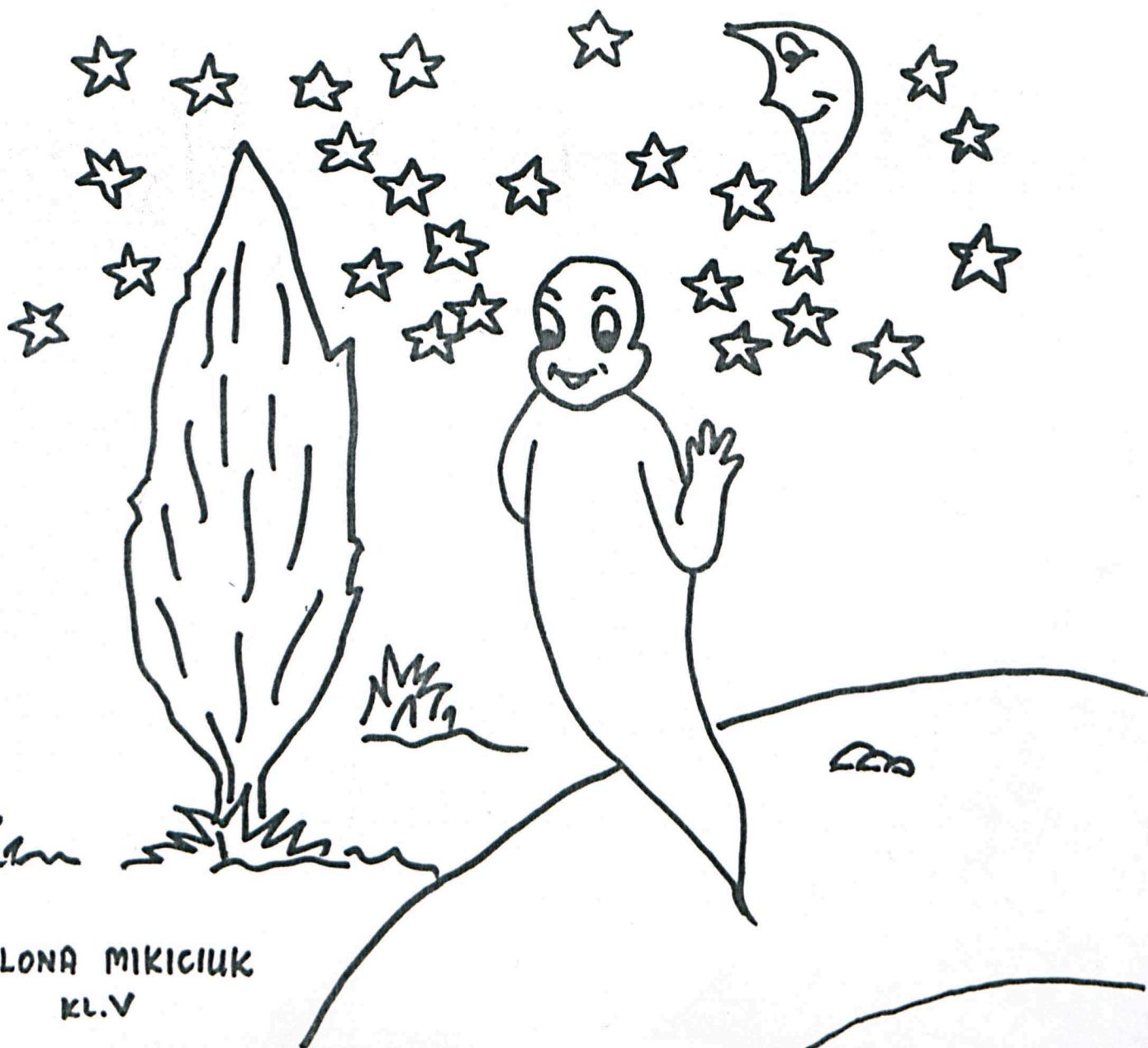
Nasze koleżanki i koledzy pytani o duchy odpowiadali następująco:
„Duchy patrzą na nas z nieba.” [Monika Pogonowska, kl. V]
„Jestem przekonana, że duchy żyją wśród nas.” [Ewa Duda, kl. II]
„Myślę, że duchy są bardzo straszne! BRRR!!!” [Ilona Mikiciuk, kl. V]
„Duchy są tylko w bajeczkach.” [Kasia Męczyńska, kl. V]
„Według mnie duchy się świecą.” [Mateusz Zaniewicz, kl. I]
„Duchy nie żyją! (?)” [Mariola Dmitrowicz, kl. II]
„Są straszne i boję się ich!” [Milena Hodun, kl. I]
„Duchy są śmieszne, cha, cha, cha!” [Emila Mikiciuk, kl. III]
„Boję się mówić na ten temat” [Kamil Sawczuk, kl. VI]

I CO WY NA TO ???!

O duchach rozmawiały Iza Wojtczuk i Kasia Małek z kl. V.



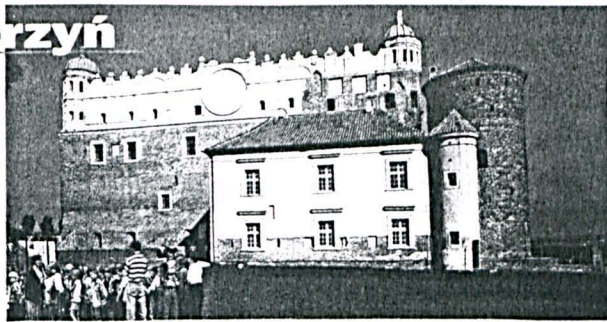
Jeśli nie boisz się duchów, to pomaluj tego niżej.



RYS. ILONA MIKICIUK
KL.V

Golub-Dobrzyń

Królowna Anna Wazówna, pani na zamku, nie szczędziła złotych dukatów na jego rozbudowę. Zasłynęła również z troskliwości, z jaką odnosiła się do poddanych. Zawsze znajdowała czas, by wysłuchać ich skarg oraz wspomóc głodnych i potrzebujących. Tak jest do czasów współczesnych. Nocami Anna wędruje po komnatach i krużgankach, ubrana w białą suknię bogato zdobioną drogocennymi klejnotami. W zamku znajduje się zaczarowana nisza, gdzie kiedyś stało złote łoże królowej. Miejsce to obdarzone jest cudowną mocą. Kto stojąc we wnętrzu wypowie życzenie, może być pewny, że zostanie ono spełnione.



Tu spotkasz zjawę



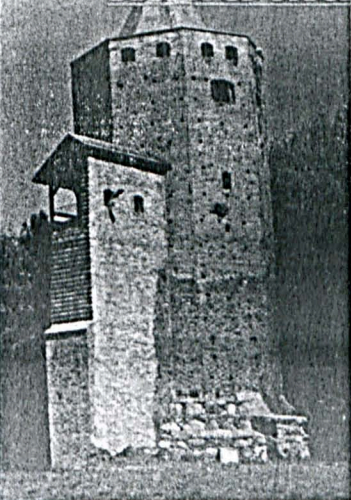
Łęczyca

Kazimierz Wielki jadąc do łęczyckiego zamku zabłądził. Karetą z czterema końmi ugrzęzła w błocie tak niefortunnie, że nie można było jej nawet poruszyć. Znienacka pojawił się barczysty mężczyzna. – Jak cię zwą? – spytał

król. – Jestem Boruta – usłyszał. Osilek sam jeden wyciągnął zaprzęg. Wdzięczny król zabrał Borutę do łęczyckiego zamku. W czasie suto zakrapianej kolacji powiedział nieopatrznie: Po mojej śmierci będziesz tu władcą. Nikt nie wiedział, że Boruta to najprawdziwszy diabeł, który od tej pory nie dał się z zamku wygnać. Znajduje się tutaj także największa w Polsce kolekcja diabelskich rzeźb. Dzięki współpracy z niemieckim muzeum „Opętania Czarnownic” w Penzlin, Boruta i jego kompani wyruszyli na podbój Europy. A zbiory w Łęczycy wzbogaciły eksponaty poświęcone wiedźmom.



Rawa Mazowiecka



Błąka się tu duch Ludmiły, żony księcia Ziemowita III. Księżę był o nią chorobliwie zazdrosny i choć oczekiwała dziecka, zamknął „podejrzaną” w wieży. Gdy narodził się jego syn, nakazał Ludmiłę udusić, a dziecko oddać ubogiej kobiecie. Wola księcia nie do końca się spełniła, malca uprowadziła i wychowała siostra Ziemowita – Małgorzata.



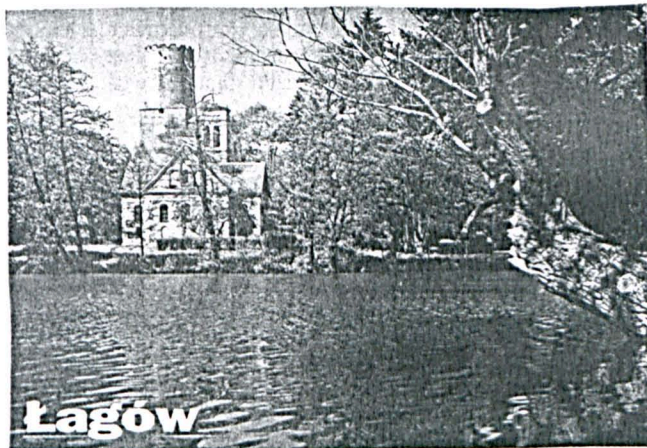
Janowiec

Dawno, dawno temu piękna księżniczka Helena Lubomirska, córka pana na Janowcu, pokochała prostego rybaka. Dumni rodzice nawet nie chcieli słyszeć o tym związku, zamknęli pannę w jednej z zamkowych baszt. Liczyli, że czas wyleczy jej serce. Niestety, Helena wybrała śmierć. Przebiła serce sztyłem i ostatkiem sił rzuciła się z wieży. Ubrana na czarno, pochowano w kościelnej krypcie w pobliskim Kazimierzu. Jednak jej duch wraca, szukając ukochanego. Czasem o zmierzchu, czasem o północy można spotkać spacerującą czarną damę. Los Heleny rzucił cień na Lubomirskich – wkrótce stracili zamek w Janowcu – Marcin Lubomirski przegrał go w karty

Czersk



Ta legenda opowiada o córce wodza Jadźwingów – Iwonie. Konrad I przywiózł ją z wojny. A że chciał z niej uczynić nałożnicę, Iwona złapała łuk i uciekła na wieżę. Siedzi tam do dziś. Gdy ktoś się zbliży, rozwiewa się niczym mgła. Pozostaje po niej tylko zapach konwali.



Łągów

Nocami po murach krąży rycerz ubrany w czarną zbroję. To duch komandora zakonu joannitów Andrzeja von Schleibena. Gdy nocujemy w pokojach na zamku, spotkanie z duchem, jak zapewniają gospodarze, jest wliczone w cenę. Nie ma się czego bać, duch nie robi nikomu krzywdy, on tylko dogląda swojego gospodarstwa. Amatorzy mocnych wrażeń zaglądną do pokoiku zwanego katownią. Drewniane łoże ma specjalne otwory, w których umieszcza się dłonie i stopy rozciąganego deikwenta. Na ścianach wiszą narzędzia dla „weekendowego oprawcy”: kajdany i piła do odcinania kończyn.

Gdy zapadnie zmrok, na dziedzińcu pojawia się żółta dama trzymająca w ręku żółtą krwawioną głowę. To duch Ludwiki Kulczyńskiej, skazanej przez męża Marcina za cudzołóstwo i kradzież klejnotów, które zresztą wkrótce po jej śmierci odnaleziono... w gnieździe sroki. Obłudnik zarządził uroczysty pogrzeb. Za późno, duch straszył go każdej nocy. Robił to tak skutecznie, że popełnił samobójstwo.

Liw

Gdy zapadnie zmrok, na dziedzińcu pojawia się żółta dama trzymająca w ręku żółtą krwawioną głowę. To duch Ludwiki Kulczyńskiej, skazanej przez męża Marcina za cudzołóstwo i kradzież klejnotów, które zresztą wkrótce po jej śmierci odnaleziono... w gnieździe sroki. Obłudnik zarządził uroczysty pogrzeb. Za późno, duch straszył go każdej nocy. Robił to tak skutecznie, że popełnił samobójstwo.

W wieczór andrzejkowy

Wigilia Św. Katarzyny i św. Andrzeja były to wieczory wróżb poświęconych miłości i małżeństwu. Podczas pierwszego kawalerowie mogli się dowiedzieć, jaka przypadnie im żona, a drugiego panny odgadywały, kto zostanie ich mężem. Katarzynki (24 listopada), jako dzień wróżb wyłącznie chłopców, odeszły prawie w zapomnienie. Pozostały andrzejki (29 listopada), będąc już tylko zabawą połączoną ze wspólnymi wróżbami dziewcząt i chłopców.

W tradycyjnym kalendarzu było kilka takich przedświątecznych wieczorów, które uważano za najlepszy czas na wróżby. Przyszłość przepowiadano ze znaków na niebie, z wyglądu i zachowania roślin lub zwierząt, z różnych przedmiotów codziennych i niecodziennych, takich jak: łyżki, miotły, polana, węgielki, igły; wreszcie ze snów.

Katalog wróżb chłopców nie był zbyt bardzo urozmaicony i nie stały się one tak popularne, jak panieńskie wróżby andrzejkowe. Kawaler, kładąc się spać, wkładał pod prześcieradło kobiecą bieliznę, a pod poduszkę karteczki z wypisanymi imionami dziewcząt. I gotowe! W noc śnił o ukochanej, a rano sięgał pod poduszkę i już wiedział, jak ona ma na imię. Mógł też wstawić do wody ściętą gałązkę wiśni albo czereśni. Jeśli zakwitła w wigilię Bożego Narodzenia, oznaczało to szybki ślub z ukochaną.

Dni te miały za patronów świętych męczenników Kościoła Św. Katarzyna z Aleksandrii, uważana była za opiekunkę kawalerów szukających żon; to ona mogła w wigilię swego dnia wskazać najwłaściwszą kandydatkę. Związek św. Andrzeja- apostoła z wróżbami dziewczęcymi nie jest do końca jasny, choć przypisano mu opiekę nad enotliwymi, pobożnymi pannami na wydanie. Może jednak decydujące znaczenie miała data wróżebnego wieczoru, data przelomu? Dzień św. Andrzeja kończy, bowiem rok kościelny i obrzędowy, rozpoczynając adwent.

Woda i ogień były bardzo pomocne we wróżeniu. Dziewczęta puszczały na wodę igły albo świece. Jeżeli się spotkały, znaczyło to, że para zostanie skojarzona. W niektórych regionach świece osadzano w łupinach orzechów, przyczepiając do nich karteczki z imionami dziewcząt i chłopców. Te, które podpłynęły do siebie, wróżyły rychły ślub połączonej parze. Panny na wydaniu paliły strzępki papieru i kłębki kądzieli, by z ich cieni i sposobu spalania wnioskować o możliwości połączenia się z ukochanym chłopcem.

Ślepy los kierował ręką dziewczyny wyciągającej spod talerzy ukryte pod nim przedmioty. Pierścionek albo wstążka z czepca mężatki oznaczały ślubny kobierzec, różaniec czy książeczka do nabożeństwa- klasztor, listek lub kwiatek- staropanieństwo, mirt- druźbowanie, lalka ze szmatek- nieślubne dziecko, ziemia- śmierć.

CO MÓWIĄ TWOJE RĘCE?

Opracowała Pamela Łosicka, kl. VI

Ręka prostokątna

– masz silną osobowość. Lubisz rządzić i postawić na swoim. Jesteś perfekcjonistą w każdym calu. Masz zdolności organizacyjne i przywódcze.

Ręka trójkątna

– masz dużą wyobraźnię i artystyczne zamiłowania. Interesujesz się kinem, teatrem i malarstwem. Często sam/a sięgasz po farby lub ołówek i tworzysz własne „dzieła”.

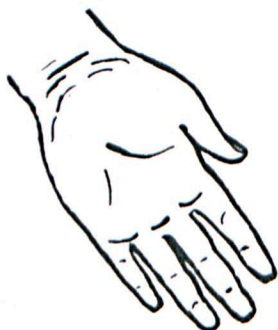
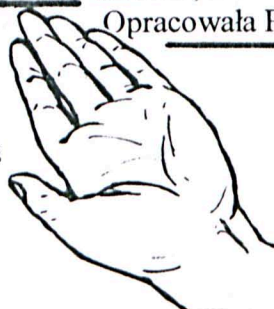
Ręka mała

– masz łatwość nawiązywania kontaktów z innymi.

Jesteś skromny/a. Lubisz poznawać nowych ludzi, jeździć na wycieczki, bawić się w miłym towarzystwie. Klótnie są ci obce.

Ręka długa i delikatna

– jesteś nerwowy i skryty. Innym trudno jest przebić się przez otaczający cię pancierz. Czasami czujesz się niezrozumiany przez własne otoczenie i chowasz się w sobie jak ślimak w skorupie.



Andrzejkowe wróżby

Zwierzęta

Jeżeli macie w domu psa lub kota, rozdajcie swoim gościom po psim lub kocim przysmaku. Nikt nie może wołać zwierzaka. Poczekajcie, aż ulubieniec sam do kogoś podejdzie. Pierwsza osoba, którą się zainteresuje, będzie miała wspaniały rok.

Buty

Oto sposób, by dowiedzieć się, którą z pańien z waszego grona pierwsza wyjdzie za mąż. Ustawcie buty z lewej nogi rzędem w kącie pokoju. Ostatni w kolejce postawcie na początek, i.t.d.... Właścicielka buta, który pierwszy dotknie progu, najszybciej z was wyjdzie za mąż.



Obierka jak wąż

Jeśli chcecie dowiedzieć się, na jaką literę zaczyna się imię waszego ukochanego, zabierajcie się do obierania jabłek. Trzeba to zrobić w ten sposób, aby powstała jedna obierka. Rzućcie ją za siebie przez lewe ramię. Teraz wystarczy już tylko odczytać literę utworzoną przez leżącą na podłodze obierzynę.

Ziarenka

Trzy nasionka tej samej rośliny zakop w doniczce. Przy każdym wbij szpilkę z karteczką. Napisz na niej imię interesującego chłopaka. Które nasionko wykiełkuje pierwsze, ten będzie ci przeznaczony.

Pierogi

Przygotuj dla gości pierogi. Do kilku z nich, oprócz nadzienia, włoż: monetę, pierścionek, wisiorek w kształcie serca i muszelkę. Kto trafi na monetę - nie zazna biedy, a na pierścionek - szybko wyjdzie za mąż. Wisiorek wróży miłość, a muszelka - dalekie podróże.

Lanie wosku

Roztop wosk w małym naczyniu i lej na wodę przez ucho klucza (możesz lać wosk bezpośrednio ze świeczki). Kształt woskowej figurki może wydawać się nieczytelny, ale gdy obejrzysz jego cień na ścianie, łatwiej dopatrzysz się zarysu np. monety czy samolotu. I tak np. but lub plecak wróży daleką podróż.

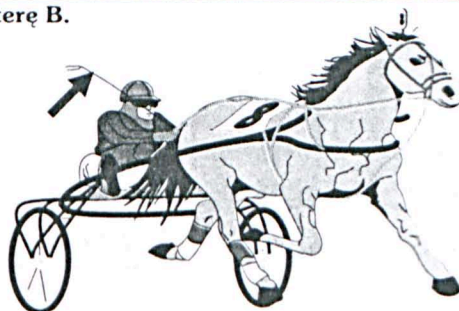


Zachęcam wszystkich do zabawy!

Ada Skolimowska, kl. VI

Na literę B.

NASZ
REBUS



T = RT



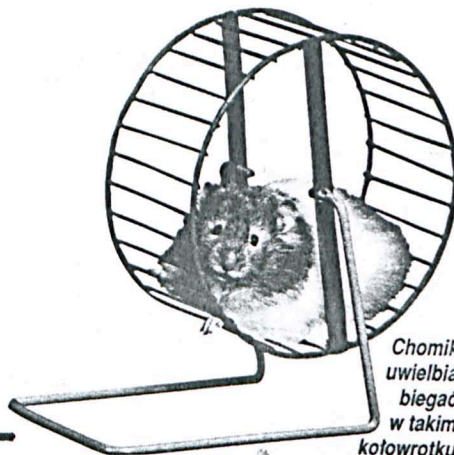
Ń = J

KLUB MIŁOŚNIKA ZWIERZĄT



W tym numerze opowiem wam o chomiku.

CHOMIK jest zwierzątkiem podobnym do myszy, lecz ma inny ogon. Ten gryzoń wprost uwielbia „łazikować” i wciskać się w przeróżne szczeliny. Żywi się ziarnem zbóż, warzywami i owocami. Powinien on mieć jakąś gałązkę lub kawałek specjalnej kredy do ścierania zębów. Niestety chomik żyje tylko do trzech lat, jest też dość delikatny. To zwierzę nie wymaga zbyt wiele opieki. Trzeba go karmić raz dziennie, codziennie wymieniać wodę i kilka razy w tygodniu wypuszczać na spacer po łóżku lub po jakimś innym meblu. Po podłodze nie radzę, ponieważ może gdzieś się wcisnąć a wtedy już nie wyjdzie.



ZWIERZOSKOP

WĄSY

ZNAK ZODIAKU KOTA

Marzenie: drzemka na parapecie w gorących promieniach słońca.
Jego ulubionym bohaterem jest Tom z kreskówki „Tom i Jerry”
oraz kot Filemon.
Ich roślina to kocia mięta.

JĘZYK

ZNAK ZODIAKU PSA

Marzenie: przez cały dzień uganiać się w parku za kawałkiem kija!
Jego ulubieni bohaterowie to: Lassie, dzielny Szarik oraz pies Pluto
- przyjaciel Myszki Miki. Ich roślina to psia trawka.



W następnym numerze wydrukujemy zwierzoskop dla konia i ryby.

Kasia Małek i Iza Wojtczuk z kl. V

**KACIK
ŻYCZEN**



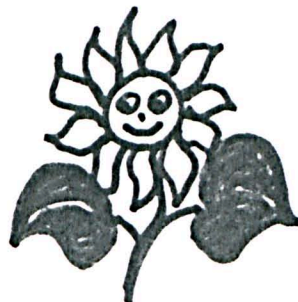
DUŻO ZDROWIA . UŚMIECHÓW
TYSIĄCE ORAZ DOBRYCH
OCEN W SZKOLE
KASI MAŁEK
Z OKAZJI IMIENIN
ŻYCZA
ANIA I KASIA Z KL. V



Wszystkiego najlepszego , dobrych
ocen w szkole , spełnienia marzeń
z okazji imienin

Katarzynie Męczyńskiej

życzy
Ania Krawczyk



ZDROWIA, SZCZĘŚCIA , POMYŚLNOŚCI
I DUŻO RADOŚCI - Z OKAZJI IMIENIN
KASI MĘCZYŃSKIEJ ŻYCZY
KASIA MAŁEK

z okazji imienin wszystkiego najlepszego . zdrowia . szczęścia . pomyślności
oraz dobrych ocen w szkole

KATARZYŃCIE LESIUK

życzy
patrycja kosieradzka



Drogię Pani Wychowawczyni **HANNA WAPŁEK**
życzę , by była zawsze zdrowa i uśmiechnięta.

Uczennica **Andżelika Kusznieruk**

Pani BOGUSŁAWIE MAŁEK

duzo zdrowia , szczęścia oraz spełnienia marzeń
życzy **Małgorzata Samociuk**

NA GÓRZE RÓŻE . NA DOLE FIOŁKI . MY SIĘ KOCHAMY JAK DW! ANIOŁKI .

TEN WIERSZYK DEDYKUJE
KASI MAŁEK I KASI MECZYŃSKIEJ

IZABELA WOJTCZUK



KALENDARIUM

01 XI- WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

02 XI 1911 – urodził się Czesław Janczarski ,poeta

02 XI 1920 – uruchomiono pierwszą stację radiową

07 XI 1867 – urodziła się Maria Skłodowska -Curie

10 XI 1884 – urodziła się Zofia Nalkowska ,pisarka

11 XI – ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

14 XI 1878 – urodził się Leopold Staff, poeta

15 XI 1916 – zmarł Henryk Sienkiewicz ,pisarz

25 XI - KATARZYNKI

26 XI 1884 – urodził się Karl Benz , wynalazca samochodu

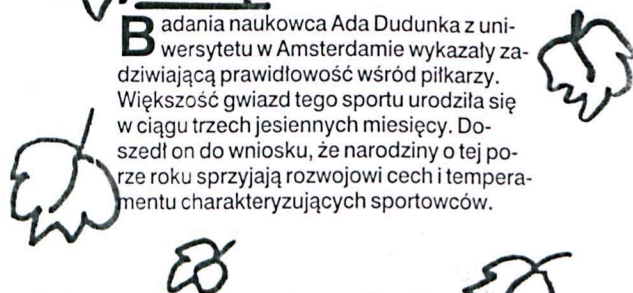
30 XI – ANDRZEJKI

Opr. Anna Krawczyk ,kl. V



Sportowcy rodzą się jesienią

Badania naukowca Ada Dudunka z uniwersytetu w Amsterdamie wykazały zdziwiającą prawidłowość wśród piłkarzy. Większość gwiazd tego sportu urodziła się w ciągu trzech jesiennych miesięcy. Doszedł on do wniosku, że narodziny o tej porze roku sprzyjają rozwojowi cech i temperamentu charakteryzujących sportowców.



Jak świętowaliśmy Dzień Nauczyciela w naszej szkole...

Dnia 15 X odbył się apel z okazji Dnia Nauczyciela . Uczniowie pod kierunkiem pani Małgorzaty Kuzaki przygotowali przedstawienie . Na program złożyły się wiersze mówiące o problemach uczniów i o życiu szkoły . Inscenizację obejrzeli wszyscy uczniowie i nauczyciele naszej szkoły . Po przedstawieniu wręczyliśmy naszym pedagogom kwiaty , dziękując za przekazywaną wiedzę i trud , jaki wkładają w nasze wychowanie .

Iza Śmieciuch, kl. V

...jak graliśmy w piłkę ręczną .

16 X w Szkole Podstawowej w Maniach rozegrano zawody w piłce ręcznej chłopców (eliminacje gminne). Oto wyniki :

I miejsce - SP Misie

II miejsce – SP Manie

III miejsce – SP Rogoźnica

IV miejsce – SP Rudniki

6 dni później -22 X – również w Maniach odbyły się zawody w piłce ręcznej dziewcząt . Tym razem kolejność była następująca :

I miejsce – SP Manie

II miejsce – SP Misie

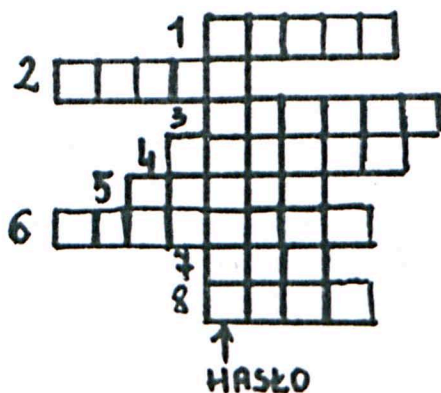
III miejsce – SP Rogoźnica

IV miejsce – SP Rudniki

Gratulujemy zawodnikom i trenerowi .

Kasia Malek, kl. V

KRZYZOWKA



- 1.Koń w paski
- 2.Np. Tse-tse lub robacznicza
- 3....Casper
- 4.Człowiek mający czarną skórę
- 5.Zbiornik z wodą
- 6.Stolica Polski
- 7.Np. Pegaz
- 8.Tańcowala z nitką

Monika Pogonowska, kl. V